

No 221.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Jana od Krzyża.
Czw. św. Katarzyny P.
Piąt. św. Piotra P. M.
Sob. św. Wiergillusza B.
Niedz. Mansweta B.
Pon. św. Saturnina M.
Wt. św. Andrzeja Ap.

Wschód słońca: godz. 7 m. 39
Zachód słońca: godz. 3 m. 54
Długość dnia: godz. 8 m. 15

Cena prounumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 24 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Zinke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłano” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełnowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Gejstliana 63.
2909

Jutro
po raz pierwszy

„Gody życia”

Stanisława PRZYBYSZEWSKIEGO
dramat w 4 ch aktach.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Dzielimy się z Szan. Czytelnikami wielce pożądaną wiadomością. Znakomity mistrz śpiewu

p. EDWARD RESZKE

uwzględniając propozycje wielu mieszkańców naszego miasta oraz Zgierza i Pabianic, postanowił raz na tydzień przyjeżdżać do Łodzi na lekcje śpiewu. — Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela p. Marya Robowska, ul. Zawadzka № 8, tel. 1152, w godzinach od 9-ej do 10 rano i od 1-ej do 3-ej po poł., a nadto w godzinach wieczornych od 7-ej do 8-ej. 25 9 5-1

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073 d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

Walna rozprawa.

Obie izby parlamentu angielskiego, izba lordów i izba gmin, gotują się do walnej ostatecznej rozprawy w przedmiocie reformy finansowej, zaprojektowanej przez gabinet liberalny, sterujący obecnie nawa Wielkiej Brytanii.

Jak już wiadomo z depesz, lord Landsdown w izbie lordów zaproponował lakoniczną formułę w przedmiocie uchwały izby lordów, odrzucającej budżet państwowy, uchwalony przez izbę gmin.

Formuła ta brzmi: „Izba lordów nie znajduje możliwym zgodzić się na bil finansowy, dopóki nie będzie oddany do zaopiniowania przez kraj.”

Formuła ta została przyjęta przez izbę lordów na posiedzeniu zwyczajnem, przy niewielkiej ilości członków. Kiedy lord Landsdown oświadczył z trybuny, że przy drugim czytaniu bilu finansowego postawi umotywowany wniosek, rozległy się krótkie oklaski z ław lordów konserwatywnych.

Lordowie wypowiedzieli więc wojnę izbie gmin, lecz prowadzić ją pragną po dżentelmeńsku. Bądź co bądź, walka niewątpliwie rozpali się na dobre, idzie tu bowiem o najżywniejsze interesy szerokiej warstw i o zasady konstytucyjnej, nie dającej izbie lordów prawa veto, zwłaszcza wobec prawa, które korona sankcjonuje.

Być jednak może, że całą tę aferę przywódca partji zbyt rozdzieli i w rezultacie reforma finansowa w Anglii przeprowadzona zostanie bez gwałtownych wstrząśnień wewnętrznych z właściwym anglikom poszanowaniem poglądów stronnictw wprost sobie przeciwnych.

W toczącej się obecnie walce o reformy finansowe, każda ze stron stara się wyzyskać nie tylko o własną broń, ale i broń przeciwnika.

Zwolennicy bilu finansowego oskarżają lordów, iż pragną oni wznowić oligarchię baronów w wieku XX i to w takiej formie, w jakiej nigdy ona nie istniała w dziejach Anglii. Będzie to leit-motiv przyszłej kampanii wyborczej, nieuniknionej po odrzuceniu przez izbę lordów bilu finansowego.

Lordowie, zdaniem liberalów, targnęli się na prawa narodu, na wszystkie jego swobody obywatelskie, wywalczone mozolnie.

W odpowiedzi na to oskarżenie, lordowie uchwalają rezolucję w takiej formie, że okazuje się ona bardziej demokratyczną, niż to uczynił sam naród. Zwracają się bowiem do jego praw zwierzchniczych, apelują od gromadki polityków, popieranych „przez szowinizm izby gmin”.

W motywach do swych rezolucyj, lordowie występują jako stróże praw narodu, jako kontrolerzy, zsuwający nad tem, by naród — prawodawca i gospodarz — nie był oszukany przez swoich pełnomocników, przez większość rządową i aby ci jego pełnomocnicy nie przekroczyli granic danych im pełnomocnictw. Jeżeli zaś te pełnomocnictwa będą uzupełnione i potwierdzone przez opinię kraju, lordowie schylą głowy przed wolą narodu — gospodarza.

O ile lordowie chwytają za broń demokratyczną, to i ich przeciwnicy nie pozostają im dłużni i kierują przeciw nim broń, wziętą z arsenału unionistów.

Oskarżają oni lordów o zamiary buntownicze nie tylko przeciw narodowi, ale i przeciw królom. Oskarżają ich o zdradę stanu przeciw królom i ojczyźnie.

Przyswajając sobie prawo odrzucenia budżetu, lordowie tem samem przyswajają sobie prawo rozwiązywania parlamentu i obalania niemiłego im rządu; przywłaszczają sobie władzę rzeczywistą, odbierając narodowi jego prawa, a królom jego prerogatywy.

Odrzucając budżet, pozbawiają rząd środków

na utrzymanie armii i floty, pozostawiają kraj bez obrony przed najazdem cudzoziemców. Lordowie nie są patriotami, brak im lojalności wobec korony.

Takim jest charakter walki, toczonej przez obie izby parlamentu angielskiego w pałacy sprawie reformy finansowej w Anglii.

Ciekawem będzie głosowanie nad budżetem w izbie lordów, które ma nastąpić już jutro, bezpośrednio po ukończeniu rozpraw. Czy po niem nastąpi rozwiązanie parlamentu, przesądzać trudno.

S. J.

Duma państwowa.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Onegdaj na posiedzeniu wieczornem Dumy poseł Montwill wystąpił z mową w sprawie sądów miejscowych. Z początku mówca zaznaczył, że kwestya: czy sędziowie mają być obieralni, czy też z nominacji? — nie posiada znaczenia dla kraju zachodniego. Daleko ważniejszym jest: kto będzie mianowany? Co prawda, w prawie istniejącej wzmianka o ludziach miejscowych, doświadczenie jednak w Polsce wykazuje, że sędziami pokoju są przeważnie urzędnicy. Mówca krytykuje taki stan rzeczy i nalega na konieczność języka miejscowego w sądzie, dalej zaś polemizuje z Teniszewem, który wyraził się, że włóścianie w kraju za hodnobiem obawiają się, aby sędziami pokoju nie byli nie rosyjanie. Włóścianie wogóle stają w obronie sądu wolostnego, w razie potrzeby jednak potrafią wybrać na sędziów ludzi dobrych jakiegokolwiek stanu. W końcu mówca jeszcze raz kładzie nacisk na konieczność lojalnego stosowania prawa.

Przesłano Dumie państwowej wniosek ustawodawczy o podatku od dochodu. Będą mu podlegały: odsetki od kapitałów, dochody z nieruchomości, z przemysłu i handlu, z pracy i wszelkie dochody przypadkowe. Podatek mają płacić zarówno krajowcy, jak cudzoziemcy, apatnaże, instytucje stanowe, prócz włóściańskich, tow. giełdowe, instytucje duchowne wszystkich

wyższymi, tow. akcyjne i kredytowe, towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, ispożywcze, oraz popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, o ile ich działalność ma charakter handlowy, wreszcie kluby oprócz wojskowych i robotniczych. Nie mają płacić podatku: Monarcha, Najjaśniejsze Państwo, Następca Tronu i Jego Małżonka, oraz dzieci nieletnie Monarchy, posłowie, dyplomaci i konsulowie zagraniczni, kozacy, instytucje dobroczynne, pensje wojskowych, o ile oddziały są w stanie wojennym, pensje z komitetów dla rannych inwalidów, zapomogi służbowe urzędników, wreszcie płace otrzymywane przez duchowieństwo za nabożeństwa.

Opodatkowane będą dochody, począwszy od 1 000 rb. rocznie. Podatek wyniesie od dochodu 1,100 rb.—11 rb., od 1,200—13, od 1,400—15, 1,600—17, 1 800—19, 2,000—22 rb., 3,000—35 rb., 4,000—61 rb., 5,000—70 rb., 6,000—101 rb., 7,000—112 rb., 8,000—135 rb., 10,000—190 rb., 15,000—360 rb., 20,000—580 rb., 25,000—850 rb., 30 000—1,170 rb. i t. d. Ustawa przewiduje wyjątki, w których stawki podatkowe mogą być niższe (choroby, liczne rodziny etc.), ale za niezłożenie deklaracji i za nieścisłe wykazy dochodów grozi bardzo poważnymi grzywami.

Sprawa szpiegowska.

W sprawie aresztowania pod zarzutem szpiegostwa Dobrzańskiego, przynoszą pisma galicyjskie szereg następniące:

Dobrzański otrzymywał stale listy z zagranicy na poczcie samborskiej pod znakiem umówionym. Dziwnym trafem po odbiór listu pod tym samym adresem zgłosił się przed Dobrzańskim ktoś inny, a nzuawszy list już po otwarciu go, jako do siebie nie należący, zwrócił go urzędnikowi. Jak się okazało, koperta zwykłego listu zawierała honorarium dla nieznanego adresata, z dołączonego zaś listu wynikało, że idzie o udzielenie informacji szpiegowskich pewnemu państwu.

Zarząd poczty w Samborze zawiadomił o fakcie powyższym prokuraturę państwa, ta zaś wdrożyła dochodzenie, które niebawem uwieńczone zostało pomyslnym skutkiem, albowiem w pierwszych dniach listopada r. b. zgłosił się na pocztę w Samborze jakiś młodzieniec, żądając listu pod znanym już adresem, skoro mu go zaś nie wydano, umknął. Sprawdzono, że zgłaszającym się po odbiór listu z honorarium szpiegowskim, był właśnie Włodzimierz Dobrzański. Za Do-

brzańskim, który wyjechał tymczasem do Lwowa z zamiarem ucieczki, wysłano pościg i przyaresztowano go.

Dobrzański ukończył 6 klas gimnazjum i przygotowywał się do matury rzekomo prywatnie, tymczasem zamiast nauki uprawiał szpiegostwo. Do czynu się przyznał, całą winę bierze na siebie, twierdząc, że nie miał współników.

Aresztowanie Dobrzańskiego omawia prasa ruska bardzo obszernie. Ukraińskie «Dilo» w dużym, wstępnym artykule zajmuje wobec sprawy właściwe sobie polakożercze stanowisko, wywodząc, że szpiegostwo Dobrzańskiego jest jednym z owoców tej polityki prowokacyjnej, którą wobec rusinów zainicjował s. p. hr. Potocki. Popierając moskalofiliów, wzmocnili ich polacy znacznie i przyczynili się do rozszerzenia agitacji rosyjskiej w Galicji w tym celu podstępny, aby później odpowiedzialność za jej skutki, w rodzaju szpiegostwa i zdrady stanu, zwałić na cały naród ruski i udowodnić decydującym czynnikiem wiedeńskim, że tylko polacy dają gwarancje porządku w Galicji.

Rosyjska «Prikarpacka Rus» oburza się znowu na prasę polską za to, że sprawie Dobrzańskiego nadała charakter polityczny, mieszając do niej przywódców stronnictwa rosyjskiego. Organ Bobrinskiego zapytuje, dlaczego dziennikom polskim nie przychodzi do głowy łączyć dokonywanych w ostatnich czasach w Krakowie i Tarnowie aresztowań polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, z działalnością polskich partii politycznych?

Wreszcie zaprzecza ten dziennik energicznie, jakoby dr. Dudykiewicz wzywany był w tej sprawie telegraficznie z Kołomyi do Lwowa, i jakoby po długiej naradzie w redakcji «Prikarpackiej Rusi» odbył konferencję z sekretarzem konsultatu rosyjskiego Olierjewem, o czem doniosło «Dilo», a za niem polskie dzienniki lwowskie.

KORRESPONDENCYA.

Z Retkini pod datą 20 listopada otrzymujemy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Raczy Szan. Pan Redaktor umieścić w najbliższym numerze „Rozwoju“ następującą notatkę, a będę za to wielce obowiązany i wdzięczny.

Tegoroczna zima zapowiedziała się groźnie przez straszną wichurę, która w wielu miejscowościach powyrządziła znaczne straty, a nie po-

minęła i Retkini, gdzie poczyniła spustoszenia, psując dachy na plebanii, tymczasowej kaplicy i zabudowaniach gospodarczych. Ta okoliczność skłoniła mnie, abym, podając nieco wiadomości o Retkini, zapukał do serc zacnych sąsiadów łódzkich z prośbą o przyście mi, na co kogo stać, z pomocą.

Wies Retkinia leży o wiorstę drogi od Krolewa, rozpostartego tuż za lasem, graniczącym ze stacją Łódź-kaliska. Mieszkańcy tej wioski odczuwali bardzo swą przynależność do parafii pabianickiej, dokąd, udając się o posługi religijne, musieli przechodzić 12 wiorst piaszczystej drogi. Mając na względzie wielkie straty moralne i materialne, wskutek dalekiej odległości od kościoła, urządzili wybudować sobie własny kościółek.

Aby budowa jego poszła składniej, poczynili u ministeryum starania o pozwolenie na tymczasową kaplicę, przy której mógłby zamieszkać jeden z księży parafialnych. Prośba ich została uwieńczona skutkiem, bo 30 lipca 1908 roku otrzymałem wiadomość z konsystorza, że ministeryum zgadza się na urządzenie tymczasowej kaplicy i odprawianie w niej nabożeństw.

Do tej to kaplicy, przebudowanej ze starej stodółki w ryglówkę, przyjeżdżałem z nabożeństwem z Pabianic do 15 kwietnia 1909 roku, a od tego czasu mieszkam już stale w Retkini, aby zaspokajać potrzeby duchowe Retkini i z łaskawie mi udzielonego pozwolenia przez ks. kanonika Szmidla, części sąsiedniej parafii łódzkiej. Kiedy ciepło, nasza szopka betleemska pokryta słomą, a świecąca dziurami, dostateczna dla okolicznych mieszkańców, aby w dni świąteczne wysłuchali tu słowa Bożego i Mszy św., ale w zimie niepodobna tu będzie wytrzymać.

Dokładam wszelkich starań, aby dla nabożeństw na zimę wymyślić coś trwalszego, ale stoi na przeszkodzie brak zupełny funduszu. Gdybyśmy mieli 3,000 rb., mieliby ludzie obszerne pomieszczenie i dach nad głową, a tymczasem i swobodne schronisko na spełnienie obowiązków religijnych; gdy funduszu nie stanie, wtedy pozostaje albo marznąć w zimnej kapliczce z narażeniem zdrowia, albo zaniechać jednego z najważniejszych obowiązków.

W zeszłym roku Szan. Panowie, właściciele cegieł okolicznych: Ludwik Meyer — 10 tys., Józef Majzner — 15 tys., Gottlib Hausler — 3 tys., Otto Krause — 5 tys., Ferdynand König — 5 tys., Edmund Böhme — 10 tys., Józef Kluka — 20 tys., Jan Stentzel — 5 tys., Józef Rosenband i Sp. — 3 tys., Kenig et Jan — 1 tys., Karol Oberman — 5 tys., akc. Tow. Poznański — 10

MICHAŁ PROVINS.

K Ł A M S T W O.

Paweł Grésin do swego przyjaciela La Fanchere.

Mój drogi, stary towarzyszu!

Już tyle tygodni czekasz na moją odpowiedź, że czuję, że nawet ty, tak zawsze dla mnie wyrozumiały, nie możesz mi tym razem darować mojego milczenia. Mówiłeś mi nieraz: „trzeba wiele wybaczać wynalazcom, którzy bardziej żyją chimerą, niż rzeczywistością“.

Ileż smutnej ironii w tem zdaniu. Ale przecież jesteś, przypisując mi genialność. Mimo tej genialności jednak wątpisz o tem, abym mógł dojść do rzeczywistości i ruszasz ramionami, myśląc o tej maszynie — «Psychometrze», jak ją nazwałem pierwotnie, która na zapisywać myśli ludzkie po przez mózg zaniknięty i oddawać podobnie, jak telegraf bez drutu, wnętrza duszy i serca.

I to, na pozór niemożliwe zjawisko, zostało przeze mnie obecnie zrealizowane. Żywy, dotykany, mały mechanizm, który zrewolucjonizuje cały świat. Bo czy ty zdajesz sobie sprawę z tego przewrotu? Mózg według swej woli fotografować myśli ludzką, uczucia skryte, kłamstwa, które w przyszłości będą obrazem, rzuconym na ekran, pod wpływem mych promieni! Przeniknąć duszę na wskrós, do dna! Jest to przewrót ogromny. A przytem maszyna pisze i utrwała. Sam nie chciałem wierzyć, gdym zobaczył... A zobaczy-

łem. I jestem najniezwyklejszym z ludzi, gdyż wypróbowałem ją na istocie, którą najbardziej kochałem.

Pisząc to, cierpię niewymownie, i sam nie wiem, dokąd mnie jutro moja rozpacz doprowadzi.

Przypominasz sobie, w jakich warunkach się ożeniłem. Miałem lat czterdzieści pięć — lat spędzonych przy pracy, które zużywają bardziej, niż każde inne życie. Byłem człowiekiem starym, to też miłość moja dla Germiny Serwazy była faktem gwałtownym i niespodziewanym.

Kochałem ją uczuciem najbardziej czułym, gorącym, niemal dziecinem, oczarowany jej wdziękami i urokiem kobiety, włoszki, podbity historią jej życia, tak naturalną w tym kraju. Germina została wdową w dwudziestym pierwszym roku życia; mąż jej, w ośm dni po ślubie wyjechawszy na morze, nie wrócił. Nie miała nawet czasu go pokochać.

Po trzech latach wdowieństwa spotkała się ze mną. I wówczas obudziło się w mej duszy pragnienie, aby posiadać to młode serce; chciałem wiedzieć, że bije ono dla mnie, że czeka na mnie, że mnie tylko pragnie.

Była to próżność. A człowiek próżny jest już na pół zwyciężony.

Pamiętam, gdyś mnie przestrzegał:

— Jesteś o dwadzieścia lat starszy od niej.

Tak, ale gdy się kocha, nie widzi się siebie, widzi się tylko istotę kochaną; a zresztą—serce się nie starzeje.

Będziesz zdumiony tem, co ci napiszę. Przed dwoma laty, po sześciu latach mego małżeństwa, widziałeś mnie jeszcze szczęśliwym i pełnym nadziei. Jakaż więc przyczyna mego upadku? Ma-

szyna Ten straszny mechanizm, wynaleziony przeze mnie. «Psychometr»!

Oto, jak było:

Pewnego dnia, doprowadziwszy już aparat mój do doskonałości, postanowiłem go wypróbować.

Maszyna zajmuje bardzo mało miejsca i działa bez szmeru. Ustawiłem ją więc w kącie pokoju, gdzie byłem z żoną.

Było to po południu, Germina coraz to rzucała okiem na zegar.

Uśmiechnęła się do mnie słodko i z oddaniem, a gdy wyciągałem do niej rękę, miała w oczach szczęście i wdzięczność. Oczy te przypominały Madonnę Belliniego, zdawały się tylko żyć kochaniem.

Nagle aparat zaczął działać. Zanotował myśl mojej żony:

„Jakiż on nudny! Mój Boże, a Henryk czeka na mnie o czwartej!“

Byłem, jak uderzony gromem. Nie wierzyłem własnym oczom.

Musiałem wiedzieć więcej.

— Czas jest taki piękny — rzekłem, siłąc się na spokój — może przejdziemy się razem?

Odpowiedziała mi z naiwną szczerością:

— Poszłabym bardzo chętnie, ale, niestety, najdroższy, o czwartej mam zebranie naszego „Koła opieki moralnej nad robotnicami“. Ponieważ jestem przewodniczącą, nie mogę nie być.

Aparat zanotował:

„Już trzeci raz tak się wymawiam. Żeby tylko nie poznał.“

(dok. nast.)

tys., Albin Szulca — 5 tys., Karol Zeglin — 5 tys., August Wenske — 1 tys., Jan Hild — 3 tys., Otto Zilke — 1 tys., A. Augustin — 3 tys. Łaskawie raczyli, uznając potrzebę budowy kościoła w Retkini, zadeklarować 108 tysięcy cegieł na ten cel i już prawie wszyscy wydali taką kwotę, za co Im w imieniu tworzącej się parafii składam niniejszem publiczne podziękowanie.

Gdyby ta ofiarność Szan. Panów właścicieli cegieł, którzy nie odrzekali się przyjść nam i nadal z pomocą w naturze, zechciała zachęcić Szan. Panów właścicieli fabryk, możniejszych obywateli miasta i brać robotczą, aby jaki datek rzucili na stół publicznego, jakim jest budowa kościoła, to przy ich pomocy, błogosławieństwem Bożem i załatwieniu formalności rządowych, moglibyśmy zubożne dzieło ofiarności mieszkańców Retkini i okolicy niedługo oglądać w wykończonej całości.

Ks. P. Załuska.

Do „Pet. Wied“ donoszą z Omska, iż tam wkrótce ma być utworzona osobna samodzielna diecezja biskupia katolicka, która obejmie całą Syberję.

Prezes komisji, wydelegowanej przez generała gubernatora do śledztwa w sprawach magistratu warszawskiego, pułkownik Żerebkow, podał się do dymisji. Na jego miejsce powołano urzędnika do szczególnych zleceń przy generał gubernatorze, szambelana Fulkona.

Z rozporządzenia p. inspektora do spraw prawowych z dnia 23 listopada № 562 na zasadzie punktu 12 do art. 114 ustawy o cenzurze i prasie (dodatek z 1906 r.), drukujemy poniżej list p. Jana Grodka.

Do redakcyi dziennika „Rozwój“.

W „Rozwoju“ z dnia 19 listopada r. b. jest pomieszczony list byłych trzech członków rady radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, po wydrukowaniu którego redakcyja „Rozwoju“ po swojemu oświetliła całe nasze publiczne wystąpienie, a ponieważ w końcu nadmieniał, że zamyka polemikę, zmuszony jestem obrać inną drogę, aby odpowiedzieć „Rozwojowi“, który dzisiaj wprost publicznie oskarżam o złą wolę i prywatę.

1) Przedewszystkiem z kasy nigdy 750 rubli nie pożyczałem i o ile miałem pożyczki, to je przed terminem spłacałem, kary nigdy nie płaciłem i nie nie jestem kasie winien.

2) Co do komisji rewizyjnej, to p. inspektor drobnego kredytu, po zbadaniu faktów, inaczej zadecydował, jak „Rozwój“, zresztą w tej sprawie powołując się na doktora Glogera, który był przewodniczącym na marcowym zebraniu, na którym wybrana została owa komisja rewizyjna.

3) Pan inspektor drobnego kredytu, Czepelew, w kilku nawet wypadkach znalazł nadużycia władzy ze strony zarządu, potwierdzenie tego faktu można znaleźć w protokole tegoż pana inspektora.

4) Twierdzenia mego, że mnóstwo osób pijanych i nieczłonków było na zebraniu, nie cofam, ponieważ fakt ten wielu świadków obecnych na zebraniu potwierdziło.

5) Co do pożyczki p. Hilt, tak się sprawa przedstawia, i istnieją na to w Towarzystwie dokumenty, których „Rozwój“ nawet nie trzymał się zbawać. Przedewszystkiem niech redakcyja „Rozwoju“ zbada datę aktu rejentalnego i datę protokołu rady, to się przekonają, że akt wczesniej p. Hilt zrobił, a później podał o przyznaniu mu pożyczki. Rada przyznała p. Hiltowi pożyczkę 2,000 rubli dnia 30 grudnia 1907 roku, gdy jednak w miesiącu czerwcu czy lipcu 1908 r. jeszcze raz zwrócił się p. Hilt do rady o przyznanie mu na tenże akt jeszcze 4,000 rubli, wtedy rada odmówiła, za kilka dni jednak zarząd wypłacił te 4,000 rubli wbrew postanowieniu rady. Podług „Rozwoju“, to tylko dobry interes!... Rada jednakże i pan inspektor drobnego kredytu są wręcz innego zdania.

6) O tem, jak prosperuje Towarzystwo, to ja, będąc czynnym w Radzie przez 5 i pół lat, wiem lepiej, jak „Rozwój“, nadmienię tylko muszę, że na cele dobroczynne znacznie mniej Towarzystwo przeznaczyło, jak „Rozwój“ pisze; zapominał jeszcze szan. sprawozdawca „Rozwoju“ na korzyść zarządu dodać, że przez 6 lat istnienia Towarzystwa tenże zarząd nie wykazał w swoich bilansach ani jednego rubla strat, chociaż za-

ległych pożyczek figuruje obecnie 26,000 rb.

7) A propos ostatniego punktu rewelacyi sz. „Rozwoju“, w których akcentuje, że ostatnie zebranie mogło uchwalić zamiar ogólnych zebrań na zebrania pełnomocników, to i w tym razie sz. „Rozwój“ się myli i powtarza to, czego tak gorąco pragnie obecny zarząd.

Artykuł 108 ustawy radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczęd. wyraźnie brzmi: „w wypadkach, w których zebranie zwołane zostało dla rozpatrzenia spraw, wymienionych w punktach: a, d, o i p art. 113, wynagana jest przynajmniej połowa wszystkich członków Towarzystwa“. (113 art. litera a mówi o zamianie ogólnych zebrań na zebrania pełnomocników).

Jan Grodek.

Łódź, 21 listopada 1909 r.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Dobrosława. Jutro Chwałimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dzisiaj „Król“, komedia w 4 aktach G. de Callavot'a i R. de Fiersa, po cenach niższych. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Jutro „Gody życia“ (po raz pierwszy) dramat w 4 aktach Przybyszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY na Bałatach. Jutro w teatrze „Kassandra“ (Alek-androwska 37) przedstawienie na dochód Ochrony bałuckiej pod kierunkiem p. Glogera. Odegrane będą: „Nłoboszezyk z przypadku“ Starkmana, „Piosn przzerwana“ i „Salachta czynszowa“ Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE Dzisiaj w hotelu Mantouffa, o godz. 9 wieczorem, posiedzenie zarządu Tow. doradzoj pomocy lekarskiej w przedmiocie uczczenia pierwszego 10 lecia działalności Pogotowia.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sycunowe II oddziału Łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

(a) Z komitetu giełdowego. Łódzki komitet giełdowy otrzymał od konsula rosyjskiego w Damaszku odezwę, w której zaznaczono, że na rynkach Syrii są sprzyjające warunki dla rozwoju stosunków handlowych z Rosją. Prawda, iż towar rosyjski zmuszony będzie konkurować z austriackim, lecz, zdaniem konsula, wyroby rosyjskie mogłyby wytrzymać konkurencyę z austriackimi, jeśli fabrykanci rosyjscy zechcą dolożyć starań i będą mieli na względzie wyznaczenia miejscowych kupców. Ażeby ułatwić stosunki handlowe z Rosją konsul organizuje w Damaszku wystawę wzorów i kolekcję prób towarów rosyjskich.

Uprasza tedy za pośrednictwem komitetu giełdowego, aby zainteresowane firmy przysłały swoje wzory i wskazały przytem ceny minimalne gatunku danego wyrobu. Konsul zapewnia, że dla handlu rosyjskiego nawiązanie stosunków z Syrią ma ważne bardzo znaczenie, ponieważ miejscowość ta szybko rozwija się i ma przed sobą znakomitą przyszłość. Konsul zaleca przy transakcyach handlowych z Syrią spełniać zamówienia akuratanie i sumiennie.

(a) 5-te Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Wczoraj, wieczorem w lokalu sali angielskiej (Pasaż Szulca) odbyło się zebranie organizacyjne założycieli 5-go łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Na przewodniczącego wybrano p. Juliana Kołtońskiego, który zaprosił na asesorów pp. Wolskiego, Margulesa, Dawidowicza i Kempnera, a na sekretarza p. Konstantego Zasackiego.

Po odczytaniu zatwierdzonej ustawy, zebrani uchwalili podnieść udział członkowski z 25 do 50 rubli a rozmiar pożyczek ze 150 do 300 rb. w myśl § 27 Ustawy.

Wpłowe od członków określono na rub. 1; zatwierdzono przepisy co do przyjmowania wkładów oszczędnościowych; upoważniono radę i zarząd do przyjmowania kandydatów na członków i udzielania im kredytu tudzież do zaciągania pożyczek w normie przewidzianej ustawą, na warunkach, jakie uznają za stosowne, wreszcie do określenia procentów od pożyczek i wkładów.

Jednomyslnie zaakceptowano koszty w sumie rb. 525 związane z administracją i urządzeniem wynajętego przy ulicy Piotrkowskiej № 37 lokalu na biura Towarzystwa.

Do rady wybrani zostali pp. adw. przysię-

gły Michał Horowitz (39 gł.), T. Dawidowicz (39 gł.), M. D. Spilrein (39 gł.), A. Kempner (38 gł.), J. Loszczyński (33 gł.), Józef Wolski (36 gł.), Hipolit Ciesielski (29 gł.), S. Blauer (29 gł.)

Do zarządu pp. Julian Kołtoński (40 gł.), L. Margules (40 gł.), Jan Ciesielski (41 gł.), H. Szykier (39 gł.), Franciszek Wolski (36 gł.)

Do komisji rewizyjnej pp. Adolf Poznanski (36 gł.), T. Urbankiewicz (40 gł.), J. Jakubowicz (37 gł.); na zastępców pp. N. Kempner (39 gł.) Jan Sokolowski (37 gł.) i B. Granat (33 gł.)

Towarzystwo liczy członków 72 z wpłaceniami udziałami; na kandydatów zapisało się 250.

(—) Nietykainość osobista. Na ostatniem posiedzeniu swem dumską grupa postępowców postanowiła zająć stanowisko nieprzychylnie względem obecnego projektu nietykainości osobistaj. Grupa ta proponuje przekazać projekt nowej komisji, uzupełniając rzecz taką dyrektywą:

W państwie rosyjskiem nie powinny być władze, któreby miały prawo skazywać obywateli na zesłanie, deportacye lub osadzenie w więzieniu bez wyroku sądowego.

(a) W sprawie kanalizacji i wodociągów. Inżynier W. H. Lindley w towarzystwie inżyniera Gembarzewskiego ma przyjechać do Łodzi w końcu bieżącego miesiąca dla uczestnictwa w naradach komisji kanalizacyjnej, która wspólnie z inżynierem gubernalnym oraz wybitniejszymi obywatelami miasta, zajmie się rozpatrzeniem szczegółowych planów kanalizacji i wodociągów w Łodzi, nadesłanych już przez inżyniera Lindleya.

Dążeniem prezydenta m. Łodzi będzie, aby projektowane roboty kanalizacyjne rozpocząć z wiosną r. p.

(a) Reparacya bruków. Roboty około naprawy bruków kamiennych i drewnianych na ulicach m. Łodzi już ukończono. W myśl umowy z przedsiębiorcą p. Hertzem, koszty konserwacyi i remontu bruku kamiennego wynoszą 20,000 rubli rocznie; niezależnie od tego magistrat zapłacił 8,000 rubli p. Marenko, przedstawicielowi Towarzystwa bruków ulepszonych za naprawę bruku drewnianego.

(x) Dwa brzegi Amuru. Syberyjski (lewy) i chiński (prawy) brzegi wielkiej rzeki Amur bardzo się różnią cenami artykułów koniecznej potrzeby.

Różnice te ilustruje potersburski „Harold“ następującymi przykładami: na syberyjskim brzegu kosztuje wiadro wódki 9 rubli, na chińskim — 2 rb. 50 kop.; w Syberji funt cukru 21 kop., u chinczyków — 9 kop.; funt herbaty na lewym brzegu 1 — 2 rub., na prawym — 30 do 50 kop.

Z tego powodu wszyscy wędrują po zakupy do chinczyków.

(x) Z Towarzystwa „Uczelnia“. Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa „Uczelnia“ odbędzie się w d. 7 grudnia r. b. w lokalu szkoły (Wólezańska № 55) o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym będą: sprawozdanie z działalności zarządu i z obrotu funduszów, wnioski członków i zarządu, oraz wybory nowego zarządu, gdyż dotychczasowy, po upływie mandatów, ustępuje.

Pożądaný jest jaknajliczniejszy udział członków, ze względu na ważność spraw. O ileby w pierwszym terminie nie przybyła 1/3 ogólnej liczby członków (co ze względu na zainteresowanie łodzian sprawami oświaty jest wątpliwem), następné zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w tym samym lokalu d. 18 grudnia r. b. (sobota).

(x) Stow. „Wiedza“ urządza następujące czytanki dla dzieci w niedzielę d. 23 b. m. o godz. 3 po poł.

Sala stoł. fabr. Poznańskiego — „Z dalekiej północy“.

Sala stoł. fabr. Geyera — „Bitwa pod Grunwaldem“.

Szkoła gazowni (Spacerowa 34) — „Kryształ Kolumb i odkrycie Ameryki“.

O. hrona I (Smugowa 6) — „Ogień na usługach człowieka“.

(a) Szkoła rzemiosł w Częstochowie, istniejąca przy Tamud-Torze, otrzymała od władzy pozwolenie na otwarcie kursów wieczorowych dla żydów rzemieślników, zarówno majstrów jak

i czeladników i terminatorów. Na kursach wykładane były kreślenia i rysunki, oraz technologia ramienia.

(x) **Baśni dla dzieci.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej kobiety inteligentne gromadzą u siebie dzieci i opowiadają jej zajmujące baśni. Nieraz przytem zdarzy się sposobność do szczęśliwego objaśnienia wyrazów mniej zrozumiałych, lub do uwag życiowych, zapadających głęboko w młodociane serduszka.

W Berlinie za tym samym przykładem poszła powieściopisarka Emma Boehme.

A u nas?..

Przecudna baśń Konopińskiej „Historja o krasnoludkach i sierocie Marysi” jest dowodem, że talenty znalazłyby się. Materiałów mogłyby dostarczyć baśni Dygasńskiego i „Bajarz polski” Głuskiego, przetłumaczony na różne języki europejskie, nie mówiąc o „Kleckdach” K. Wł. Wójcickiego i materyałach, drukowanych w „Wiśle”, jako wymagających staranniejszego opracowania.

Pomysł gotowy. Niech nasze polki z niego skorzystają.

(h) **Z Kasy posagowej.** Sprawa Łódzkiej Kasy posagowej o nadużycia oddana została komisarzowi III-go cyrkulu dla skierowania jej do sędziego śledczego przy piotrkowskim Sądzie Okręgowym.

(a) **Wystawa antialkoholizacyjna.** W dniu 26 b. m. w lokalu biura przy ulicy Mikołajewskiej № 40, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Komitetu wystawy antialkoholizacyjnej w Łodzi.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów malarzów.** Na posiedzeniu członków Zgromadzenia majstrów malarzów w lokalu przy ulicy Długiej № 95, pod przewodnictwem starszego majstra p. Butschkara, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego zapisano 2-ch uczniów, wypisano 2-ch na czeladników i przyjęto do grona majstrów 3 ch.

(a) **O użyciu ręcznego bagażu.** Na zasadzie § 30 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, pasażerowie w wagonach osobowych do przedziałów mogą zabierać tylko ręczne bagaże, które nie zajmują wiele miejsca.

Pasażerowie wyłamują się z pod tego prawa i zabierają różnego rodzaju bagaż bez ograniczonej ilości, co przeszkadza służbie pociągowej pełnić swe obowiązki w wagonach.

W celu ukrócenia tych nadużyć, zaprojektowano przepisy, które będą szczegółowo rozpatrywane na zjeździe przedstawicieli kolejowych.

(x) **Zbieg imion i nazwisk.** W numerze 218 „Rozwoju” była wydrukowana wiadomość o wyroku, zapadłym przeciw Stanisławie Barańskiej, robotnicy w fabryce Benicha.

Obecnie zgłosiła się do nas matka innej Stanisławy Barańskiej, zamieszkałej przy ulicy Przejazd № 55, nie pracującej w żadnej fabryce ze względu na swe wzięcie zdrowie, narażonej wszakże na przykrości od znajomych z powodu rzeczonej wzmianki, i prosiła o zaznaczenie, że wzmianka owa nie dotyczy jej córki.

Rzecz jasna, że mimo tożsamości imienia i nazwiska — robotnica fabryczna i osoba nie pracująca w fabryce — są to dwie różne osoby.

(a) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** W dniu 5 lutego r. b. komisarz sądowy Tomaszewski zrobił zajęcie rzeczy w mieszkaniu Pawła Pliszki, przy ulicy Rawskiej № 11, z wyroku sędziego za dług należny Moszkowi Litelowi. Gdy nadszedł termin licytacji, Weronika Pliszko, której komornik zdał zajęte rzeczy na przechowanie, nie dostarczyła szafy, gdyż ją sprzedała.

Pociągnięta do odpowiedzialności Weronika Pliszko przyznała, iż istotnie szafę sprzedała, lecz gotową każdej chwili wnieść do sądu sumę, na jaką oszacowana została przez komornika zajęta szafa.

Sędzia skazał obwinioną na 2 tygodnie aresztu.

Od wyroku tego skazana zaapelowała do zjazdu sędziów pokoju. Zjazd sędziów zmniejszył karę do 4 dni aresztu.

(a) **Z sądów.** Wczoraj sędzia pokoju 3-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę 24-letniej Maryanny Maj, oskarżonej w sklepie galanterijnym Ryfki Mundsztajn, przy ulicy Zgierskiej № 32. Według wniesionej skargi, w dniu 16 b. m., o godzinie 3 i pół po południu, gdy w sklepie Mundsztajnowej było wielu interesantów, weszła Ma-

ryanna Maj i, korzystając z nieuwagi właścicieli sklepu, pochwyciła pudełko, w którym znajdowało się 11 paczek tasma gumowej i 3 pary rękawiczek.

Schowawszy pudełko pod fartuch, Majówna, usiłowała wymknąć się niepostrzeżenie. Zauważywszy jednak brak pudełka, sklepowa Rajza Radomska przytrzymała w drzwiach Majównę i wezwawszy strażnika policyjnego zażądała zaarrestowania jej.

Na sądzie Maj nie przyznała się do winy. Stwierdzono, na podstawie zeznań świadków, że oskarżona była już karana więzieniem za kradzież.

Sędzia pokoju skazał Maryannę Maj, mieszkankę gminy Chojny — na 4 miesiące więzienia.

(h) W swoim czasie donosiłszy, że pomocnik zawiadowcy stacji Łódź-Kaliska, Władysław Trebert przez sędziego pokoju został skazany na areszt, za nieprawidłowe podanie sygnału, wskutek czego puszczono pociąg na nieprawidłową linię.

Na skutek apelacji, wczoraj zjazd sędziów pokoju ponownie rozpatrywał tę sprawę i przyznał do wniosku że jest ona nieprawidłowo wszczęta, gdyż winny wprowadził ją na drogę sądową władze sądowe, a nie żandarmeria stacyjna.

(a) **Aresztowanie.** Wydział śledczy policyi łódzkiej aresztował tutaj Nojcha Doktorczyka, który w 1903 roku przez sąd okręgowy warszawski skazany był na 1 rok i 8 miesięcy rot aresztanckich, lecz zbiegł z więzienia.

Po 6 iu latach ukrywania się schwytano go w Łodzi.

(h) **Skwapiwi.** Emilia Steinke, właścicielka domu przy ul. Ludwiki i 20 mórg ziemi około Tuszyńska, gminy Dylów, ogłosiła, że 20 mórg ziemi chce sprzedać. Niebawem zgłosiło się do S. dwóch pośredników, Józef Pośrednicki i Franciszek Kowalczyk, którzy przedstawili jej Jana Daszyńskiego, iż ten chce ziemię nabyć. Po dość długim targu zgodzono się na cenę, udano się do rejenta Łady, by spisać akt sprzedaży.

Po załatwieniu sprawy pomiędzy kupującymi, pośrednicy zwrócili się do nich z prośbą o gwarancję faktornego w sumie 300 rb. Zyczeniu temu zadość uczyniono, wypisano weksle, jeden na 100 rb., a drugi na 200 rb. i wręczono je rejentowi jako depozyt. W czasie rozmowy rejenta z Daszyńskim i Steinkową, pośrednicy, korzystając z ich nieuwagi, zabrali z pod ręki rejentowi swoje weksle i ulotnili się.

Policya zatrzymała obu zgrabnych pośredników i skierowała sprawę do sędziego śledczego V-go rewiru.

(f) **Systematyczna kradzież węgla.** Na Karolewskiej szosie codziennie, zwłaszcza w południe pomiędzy godz. 11 a 12, można zauważyć, jak wczelnice, wiozący węgiel z kolei, zatrzymują się i całemi masami sprzedają go oczekującym wyrostkom, którzy węgiel odprzedają daleko taniej, aniżeli składnicy.

(a) **Pobór wojskowy.** Komisja poborowa miejska ukończyła swoje czynności w ubiegłą sobotę, 20 b. m.

Ogólna liczba popisowych podczas tegorocznego poboru wynosiła 1344; popisowych z biletami zielonemi, mających odroczenie z dwóch lat ubiegłych, stawilo się 175.

Do służby wojskowej miano powołać 598 ludzi. Na rachunek kontyngensu tegorocznego przyjęto do służby czynnej 430, w tem 351 chrześcijan i 79 żydów. Niedobór zatem wynosi 168, w tem 37 chrześcijan i 131 żydów. Odesłano do szpitali wojskowych na obs. r. w. lekarską 223, w tem 119 chrześcijan i 109 żydów.

Nie stawilo się do poboru z różnych przyczyn — 335, w tem 202 chrześcijan i 133 żydów.

Korzystało z ulgi I ej kategorii 201 chrześcijan.

(h) **Nielada łamigłówka** ma do rozwiązania polska komisja szkolna. Dla sformułowania wykazów osób, pracujących w fabryce akcyjnego Towarzystwa Heizel i Kunitzer w Widzewie i zamieszkałych w domach fabrycznych tej firmy, zwróciła się ona do zarządu fabryki o nadesłanie wykazu zarobku pracowników tej fabryki, aby w stosunku zarobków określić wysokość składki na utrzymanie szkół elementarnych polskich w mieście.

Zarząd fabryczny odpowiedział, że wykazy mogą być nadesłane około 1 stycznia 1910 roku, ale jednocześnie zawiadomił, że jeżeli robotnicy tej fabryki, jak również i Towarzystwo akcyjne będą obciążeni jakąś składką szkolną, to zarząd fabryki zamknie swe szkoły, w których z nauki korzysta 800 dzieci.

Dla komisji jest to łamigłówka niełatwa do rozwiązania, tem więcej, że na utrzymanie szkół posiada środki nader małe i liczyła, iż z tego źródła osiągnie znaczną sumę, aby utrzymać w Widzewie szkołę miejską i powiększyć wogóle fundusze szkolne, a równocześnie bardzo chodzi o to, żeby szkoły fabryczne nie przestały istnieć.

Sprawa ta ma być omawiana na najbliższym posiedzeniu komisji szkolnej.

(a) **Do Palestyny.** Odbędzie się zebranie członków Towarzystwa rozwoju rolnictwa i rzemiosł w Palestynie.

Uchwalono wysłać do Palestyny delegata, w celu zbadania i zakupu gruntu, który zostanie rozdzielony na działki. Działki te będą rozdane pomiędzy członków, którzy nabyli akcje Towarzystwa.

Każda akcja jest na 600 rubli.

W charakterze delegata wysłano do Palestyny p. Szatza, któremu wyasygnowano 800 rubli.

(—) **Żydzi rolnicy.** Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło tutejsze zarządy rolnictwa i dóbr państwa, że przepisy o wydawaniu nagród pieniężnych żydom rolnikom z odsetek od kapitału bar. Ginzburga rozciągnięto i na Królestwo Polskie.

Na mocy tych przepisów premia pieniężna są wydawane żydom za zajmowanie się rolnictwem, a mianowicie: obszarnikom po rb. 50 i 100, Towarzystwom zaś po rb. 300 i 500.

Podania o przyznanie nagród powinny być kierowane do miejskich zarządów rolnictwa i dóbr państwa.

(h) **Kary akcyzy.** Sędzia pokoju XII-go rewiru skazał Karola Griniaga, właściciela dystrybucji przy ul. Dąbrowskiej nr. 29, za sprzedaż piwa — na 40 rb. kary lub 7 dni aresztu. Kacpra Mikołajczyka, za prowadzenie handlu bez patentu — na 40 rb. kary lub 7 dni aresztu, oraz za pozwolenie na picie wódki w jego budce na taką samą karę. Maryannę Piłną, za sprzedaż wódki na buteleczki w prywatnym mieszkaniu, przy ul. Kątnej nr. 56 — na 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu. Ludwikę Schmidt, właścicielkę sklepu przy ulicy Wólczańskiej nr. 212, za sprzedaż gilsz do papierosów bez handeroli na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu.

(a) **Licytacje.** W dniu 30 b. m., w piotrkowskim rządzie gubernialnym odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1910 opału dla więzienia piotrkowskiego. Licytacja rozpocznie się od sumy 10 rb. za półkubiczny sążon drzewa, 18 kop. za pud węgla i 35 kop. za pud koksu.

Jednocześnie w tymże rządzie gubernialnym odbędzie się licytacja na dostawę w roku przyszłym opału dla więzienia łódzkiego i jego oddziału. Licytacja rozpocznie się od sumy 9 rb. 50 kop. za półkubiczny sążon drzewa i 19 kop. za pud węgla.

W dniu 17 stycznia r. p. w zjeździe sędziów pokoju okręgu łódzkiego odbędzie się sprzedaż nieruchomości spadkoborców Izraela Sandronicza, położonej przy ul. Zagajnikowej pod nr. 252a, a składającej się z placu, domu i innych budynków.

(a) **Spadki.** Wydział hipoteczny przy piotrkowskim sądzie okręgowym ogłasza, że po zmarłej Paulinie Schmidt, obywatelce Bałut Nowych, wakuje spadek Termina na udowodnienie prawa do spadku tego upływa 14 czerwca 1910 roku.

(h) Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi poszukuje spadkoborców po zmarłym Leopoldzie Buchardzie, byłym kolektorze warszawskiej loteryi klasycznej.

(a) **Listami gończymi** sędzia pokoju XII rewiru m. Łodzi poszukuje mieszkańca os. Włoszczowy, Jakóba Aleksza Ajbszycy, lat 17, oskarżonego z mocy art. 177 ust. o kar. głów.

Sędzia pokoju IV rewiru m. Łodzi rozesłał listy gończe za mieszkanką Łodzi, Antonią Czepińską, oskarżoną o oszustwo.

Sędzia pokoju X rewiru m. Łodzi poszukuje za pomocą listów gończych łodzianina, Johana Michla, oskarżonego z mocy art. 177 ust. karnej.

(h) **Kradzież białizny.** Dnia 22-go października 1909 roku Paulina Bałkowska skradła Maryannie Setaer białiznę. Sędzia pokoju V rewiru skazał Bałkowską na 4 miesiące więzienia.

(a) **Kradzieże i rabunki.** W ciągu drugiej połowy lipca (st. st.) w obrębie gubernii spełniono 8 rabunków, w tej liczbie dwa w Łodzi. Kradzieże w tym czasie zameldowano 11: w Łodzi 7 i 4 w innych miejscowościach gubernii.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, jedną z nich odwieziono do domu na ul. Konstantynowską. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadki.** Na ul. Dzielnej nr. 2 podczas pracy cieśla, Adam Czebelowski, lat 36. przez własną nieostrożność okaleczył toporem lewą rękę. Na ul. Mikołajewskiej nr. 23 Maksymilianowi Krzydowa, stolarzowi,

lat 20, odłamek węgla wpadł w prawe oko; przeszkodę usunięto na stacy Pogotowia. Na ul. Piotrkowskiej nr. 119 Michał Zawada, szewc, lat 35, poślizgnąwszy się, upadł i zwichnął prawą rękę w ramieniu. Na tejże ulicy pod nr. 57 Wojciech Switalski, lokaj, lat 43, przy opakowaniu okien na zimę, spadł z drabiny, okaleczył głowę i zwichnął prawą rękę. Na rogu Południowej i Wileńskiej Hersz Łaszkiwicz, tkacz, lat 16, poślizgnąwszy się, upadł i zwichnął prawą nogę, odwieziony do domu na ul. Brzezińską. Na ul. Działkiej nr. 12 Pelagia Michalska, szwaczka, lat 19, przy szyciu na maszynie, igłą przez własną nieostrożność przebiła wskazującą palec u lewej ręki na wylot. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(f) **Kradzież.** Do mieszkania Tomasza Pawłowskiego, zamieszkałego przy ulicy Rozwadowskiej nr. 15 w czasie nieobecności właściciela mieszkania, dostali się przy pomocy dobranego klucza niewiadomi złoczyńcy i skradli 2 kostiumy letnie, palto zimowe, zegarek, dwa złote pierścionki i 7 rb. gotówką.

(a) **Z Ozorkowa.** Założyciele świeżo zatwierdzonego Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ozorkowie zamiechali na razie otwarcia tej instytucji z powodu niedawnego krachu finansowego w tem mieście.

(a) **Aresztowanie zbiega.** Onegdaj w nocy straż złomska pow. łódzkiego aresztowała w Zgierzku Sebastyna Fiałkowskiego, który zbiegł z miejsca zezłania, na jakie skazano go w drodze administracyjnej.

(a) **Kradzież w okolicy.** W sobotę ubiegłą mieszkaniec kol. Radogoszcz, Andrzej Zieliński, wieżdżając do krewnych na wesołe, złożył na wozie koszyk napełniony różnymi rzeczami, wartości około 175 rb. i udał się do mieszkania po resztę rzeczy. Gdy za chwilę powrócił, koszyk na wozie już nie było.

Onegdaj w nocy, niewykryci dotąd złoczyńcy uprawdzili z obory włościanina wsi Czarnocin, pow. łódzkiego, Michała Ceranka, krowę wartości 75 rb. Celem ujęcia złoczyńców wdrożono śledztwo.

— W niedzielę ubiegłą, około godz. 7 wieczorem, do sklepu spożywczego Dawida Engla w Rzgowie dostali się za pomocą włamania niewiadomi złoczyńcy i skradli z lady sklepowej około 80 rb.

(a) **Znalezienie zwłok.** Onegdaj wieczorem na szosie zgierskiej na terytorium kol. Radogoszcz przechodnie znaleźli zwłoki 4-miesięcznego dziecka płci męskiej, niewiadomo przez kogo porzuconego. W celu wykrycia malki rozpoczęto poszukiwania.

(a) **Samobójstwo.** Onegdaj w Zgierzku na ulicy Średniej pod nr. 16 na strychu domu powiesił się mieszkaniec tamtejszy, Adolf Rychter, w wieku lat 37.

(a) **Pies wściekły.** W Nowych Chośnach wściekł się pies, należący do Adolfa Wendlera i zanim go zdłano zabić, pokąsał 13-letnią Stanisławę Smużną. Pokąsaną dzwiczynę odesłano niezwłocznie do lecznicy dr. Palmirskiego w Warszawie.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr.** Na jutrzejsze „Gody życia“ większą część biletów już rozkupiono. „Gody życia“ otrzymają na scenie naszej staranną oprawę, sumienną reżyserję (p. Mielewski), doborową obsadę i zdwojoną ilość prób; artyści i dyrekcja dokładają wszelkich starań, aby godnie odpowiedzieć podjętemu zadaniu.

Sobotnie widowiska popołudniowe (dawane stale co dwa tygodnie) dla młodzieży, zyskały sobie już trwałe i zasłużone powodzenie; większą część biletów po bardzo niskich cenach na najbliższą sobotę d. 27 b. m. („Sluby panięskie“) już rozkupiono, a wciąż jeszcze napływają liczne zbiorowe zamówienia od zakładów naukowych.

Niedziela dnia 28 b. m. przyniesie dwa widowiska: o 3 po południu po cenach najniższych (popularnych) dane będą zawsze młode „Sluby panięskie“ Al. hr. Fredry, wieczorem zaś tego dnia o 8 minut 15 wieczorem z całą starannością i w nowej szacie dekoracyjnej wznowiona zostanie „Obrona Czętochowy“ z p. Bolesławskim w roli przeora Paulinów księdza Kordeckiego.

Najbliższą premierą czwartkową będzie głosna farsa Jerzego Feydeau „Opiekuj się Amelią“, która obecnie cieszy się niepospolitym sukcesem w Warszawie.

(x) **Z Lutni.** Towarzystwo „Lutnia“ urządza w nadchodzącą niedzielę dla swoich członków, oraz wprowadzonych gości podwieczorek muzyczny, w którym przyrzekli swój czynny udział: pp. Marya Pałaszewska (śpiew), Zofia Jakubowska (deklamacja) i P. Gorzeński (monologi).

Prócz solistów zaproszono chór Towarzystwa śpiewaczego „Arfa“ który pod dyrekcją p. Tadeusza Juteyki wykona kilka pieśni ze swego bogatego repertuaru.

W drugiej części programu chór „Arfy“ łącznie z chórem „Lutni“ pod dyrekcją p. Alojzego Dworzaczka wykona pieśni z Witoloraudy Mo-

nuski. Tekst łączący pieśni wypowie p. Konrad Fiedler. Początek podwieczorku o godzinie 4 i pół po południu.

(x) **Na dochód Ochrony bałuckiej.** Komitet opieki nad dziećmi urządza we czwartek 25 listopada przedstawienie w teatrze Cassandra.

Program przedstawienia: „Nieboszczyk z przy-padku“ krotoczwila Starkmana, „Pieśń przerwana“ i „Szlachta czynszowa“ krotoczwila w 1 akcie I. Kamińskiego, na zakończenie obrazy w biografie.

(x) **Wieczornica Noskowskiego.** Towarzystwo śpiewacze „Arfa“, pragnąc uczcić pamięć zgasłego w tym roku znakomitego muzyka polskiego Zygmunta Noskowskiego, postanowiło urządzić wieczornicę muzyczną w dniu 12 grudnia r. b., poświęcając ją wyłącznie najulubieńszym utworom mistrza.

Wieczornica ta powinna zainteresować jaknajszerszy ogół naszego społeczeństwa, szanującego muzykę rodzimą.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Wieczór Trzech Króli.** Koło panien postanowiło w styczniu r. p. dnia 5-go urządzić na dochód swej Szwalni zabawę taneczną, pod nazwą „Wieczór Trzech Króli“.

(x) **W. T. O.** Komitet dochodów niestałych konsulatu łódzkiego warszawskiego Towarzystwa cyklistów, w dniu 27 b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę, w lokalu Tow. „Arfa“ (Nawrot № 23) urządzi wieczór wokalnie muzyczny z następującym programem. Panie: Wiktorya Credo (fortepian), Wanda Karwowska (śpiew). Pp.: Alfons Brandt dyrektor Tow. muzycznego w Piotrkowie (skrzypce), Wacław Stępowski (śpiew), Konrad Fiedler (deklamacja), Bogumił Teszner (wiolonczela).

Początek o godz. 8 1/2, wieczorem.

Z WARSZAWY.

* „Wiara—Przegląd Katolicki“.

Dwa wydawnictwa: „Przegląd Katolicki“, objęty niedawno przez ks. T. Matuszewskiego, i „Wiara“, redagowana przez ks. Jana Gnatowskiego, połączyły się i, po uzyskaniu zezwolenia władzy archidiecezjalnej oraz świeżej koncesyi, utworzyły pismo tygodniowe pod tytułem „Wiara—Przegląd Katolicki“, którego pierwszy numer wyszedł w d. 20 b. m.

Jako redaktor i wydawca podpisuje tygodnik rzeczony ks. Teofil Matuszewski, jako kierownik literacki ks. Jan Gnatowski.

* „Słabe serca“.

Departament karny izby sądowej w Warszawie wydał wyrok, którego sentencja brzmi: 1) Zygmunta Bartkiewicza osadzić w areszcie na dni dziesięć; 2) zamieszczone w utworze Bartkiewicza p. t. „Słabe serca“, wydanym w roku 1907 przez drukarnię Towarzystwa akcyjnego „S. Orgelbrand i synowie“, opowiadanie, zatytułowane „Mateczyna doła“, zniszczyć, a pozostałą część książki od konfiskaty uwolnić i 3) Jana Skińskiego uniewinnić.

Prokurator założył protest do senatu, domagając się uznania, że i druga praca, w zbiorze utworów p. Bartkiewicza zamieszczona, a mianowicie nowela pod tytułem „63“ zawiera cechy przestępstwa, przewidzianego przez art. 129 kodeksu karnego.

Senat pozostawił protest bez skutku.

* S. p. dr. Tadeusz Żłobikowski.

Dn. 19 b. m. zmarł starszy ordynator szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach, dr. Tadeusz Żłobikowski. S. p. dr. Żłobikowski urodził się w r. 1840, w r. 1858 ukończył w Suwałkach gimnazjum, poczem wstąpił do Szkoły Głównej w Warszawie. Poświęciwszy się psychiatrii, był ordynatorem ówczesnego oddziału psychiatrycznego w szpitalu Dzieciątka Jezus, skąd przyszedł na stanowisko starszego ordynatora do zakładu w Tworkach. Zmarły pozostawił kilka rozpraw naukowych. Znaczną część swego majątku zwiączał na cele publiczne.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z powodu bezrobocia studentów zamknięto tutejszą akademię sztuk pięknych. Nowe zapisy kandydatów nastąpią później.

Z CESARSTWA.

W kwestyi mieszkań. Brak mieszkań stał się i dla mieszkańców Charkowa podjęta do utworzenia Towarzystwa tanich mieszkań. Na rozesłane wezwania do udziału nadeszło w ciągu tygodnia kilkaset zgłoszeń.

Zamierzone jest kupno 50 — 100 dziesiątyn ziemi (dziesiątyna — prawie dwa morgi) w pobliżu miasta i wystawienie całego szeregu domów mieszkalnych z potrzebnymi przybudówkami. Każdy dom stanowić będzie mieszkanie oddzielne o 1 do 5 pokoiów. Członek stowarzyszenia powinien przy zapisie wnieść 125 do 540 rubli i potem 5 do 20 rubli miesięcznie. Jednakże płace miesięczne obniżane będą z każdym rokiem i po 20 latach umorzą się zupełnie.

Jeżeli członek stowarzyszenia zechce zeń wystąpić, to wniesiony kapitał otrzyma z powrotem, a nadto i procenty. Będą także udzielane pożyczki na poczet tych mieszkań, a sierociątą po członku rodzina może być zwolnioną od opłat dalszych.

Wiadomości zamiejscowe.

Ochrona pracy w Japonii. Rząd japoński śpiesznie opracowuje projekt praw o ochronie pracy (ubezpieczenie na starość, na wypadek choroby, braku pracy, odpowiedzialność pracodawców za utratę zdolności do pracy i t. d.).

Sfery przemysłowo-handlowe japońskie bardzo są temu projektowi niechętne, twierdzą, że jest „nie na czasie“. Prasa angielska zachęca rząd japoński do wytrwania na obranej drodze — niemiecka zaś, zwłaszcza wychodzący w Szanghaju „Ostasiatischer Lloyd“ dowodzi, że Japonia jeszcze „nie dojrzała“ do reform społecznych i wyraża nadzieję, że wielkie instytucje bankowe i handlowe japońskie skutecznie oprą się takiej nowości.

Raz już instytucjom tym powiodło się przeszkodzić opracowaniu podobnego projektu, mianowicie tuż przed wojną rosyjsko-japońską.

Opinia publiczna w Japonii jest po stronie zamierzeń rządowych w tej sprawie.

Tak donosi „Torg. Prom. Gazeta“.

Ostatnia poczta.

Przesilenie austriackie.

Na dziś zwołano posiedzenie izby poselskiej austriackiej. Jest to niewątpliwie oznaka, że sytuacja przechyla się na stronę porozumienia, wszelako nie można jeszcze stawiać pewnych horek. W grę wchodzi tu bowiem nie tylko sprzeczne interesy, między którymi kompromis jest trudny do osiągnięcia, lecz i przesadzona drażliwość ambicji partyjnych, niekiedy wprost śmiesznych. Tak np. Niemcy za żadną cenę nie chcą przyznać, że czynią jakiegokolwiek ustępstwo. Zaprzeczają więc usilnie, jakoby zgodzili się na rekonstrukcję gabinetu wzamian za dopuszczenie do pierwszego czytania wniosku prowizoryum budżetowego; przyznają tylko, że obiecali Głabińskiemu pertraktować z Unią słowiańską po wprowadzeniu na porządek dzienny izby budżetu, ale bez określenia treści przyszłych rokowań. Powszechnie jednak wiadomo, że rekonstrukcja jest poufnie postanowiona i przesądzona.

Ta mania pozowania na zwycięzców, której Niemcy austriaccy stale podlegają, dużo utrudnia rozwikłanie zatargu, poza tem zaś przybyszą jeszcze trudności ze strony rusinów i radykałów czeskich. Jedni i drudzy nie chcą podobno cofnąć swoich nagłych wniosków, a nawet wprowadzają nowe — czyli uprawiać chcą dalej obstrukcję. Być może, iż grupy te dadzą się jeszcze ulagodzić, ostatecznie jednak sytuacja wyjaśni się dopiero po dzisiejszem posiedzeniu izby.

— Francuska izba deputowanych przyjęła przychylnie deklarację ministra spraw zagranicznych, Pichona, tyczącą się polityki rządu francuskiego względem Maroka, i wyraziła rządowi *votum* zaufania.

— Do „Tribuny“ donoszą z Addis Abeby, że cesarz abisyński Menelik kazał wygnąć z Abisynii trzech agentów niemieckich, usiłujących wywierac wpływ na abisyńskie sprawy rządowe.

— Władze policyjne w Wiedniu podobno wpadły na trop zbrodniarza, który oficerem sztabu generalnego poruszyl listy z zatrudnieniami proskami. Podejrzanie padło na byłego porucznika, którego charakter pisma jest bardzo podobny do pisma w owych listach.

— Z Gladbeck telegrafują: Śledztwo w sprawie zrabowania 280,000 marek z kasy zakładów górniczych «Moellerschacht» przybrało obrót sensacyjny. Policja wpadła podobno na ślad sprawców kradzieży w gronie wyższych urzędników technicznych tych zakładów. Aresztowano już kilku podejrzanych urzędników. Śledztwo przybiera zapewne ramy bardzo szerokie, okazuje się bowiem, że przestępstwa nie ograniczały się do kradzieży 280,000 marek. U aresztowanych urzędników znaleziono kilkadziesiąt tysięcy marek, sprzeniewierzonych za pomocą fałszowania dokumentów kasowych.

— Niemiecki minister oświaty polecił wstrzymać śledztwo dyscyplinarne przeciw radeom tajnym, słynnym lekarzom i profesorom medycyny: Leydenowi, Senatorowi i Ewaldowi, którzy byli oskarżeni o to, że płacili portyerom hotelowym za przysyłanie im pacjentów przybyłych z Rosji.

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 listopada. (P.) Otwarto czwarty zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu. W zjeździe bierze udział 400 osób. Na prezesa zjazdu wybrano Krestownikowa. Mowę powitalną wygłosił minister finansów, sekretarz stanu Kokowcew, zaznaczając, że prace zjazdów poprzednich skierowane były na drogę właściwą i daly korzyści znaczne. Tak np. jakkolwiek zniesienie porto franco na Dalekim Wschodzie, o co zjazdy dopominały się uporczywie, nastąpiło przed siedmiu zaledwie miesiącami, to jednak już handel i przemysł rosyjski zaczyna się tam krzewić na miejsce zagranicznego, o czym minister miał sposobność przekonać się osobiście podczas niedawnej swej podróży. Prace zjazdu trwać będą 4 dni.

Petersburg, 23 listopada. (P.) W końcu b. m. przy głównym zarządzie poczt i telegrafów zaczęło być czynną specjalna komisja, powołana do rozważenia kwestyi obniżonej taryfy za przekazy, zastosowanej do taryfy bankowej.

Petersburg, 23 listopada. (P.) Senat wyjaśnił, iż porządek wyboru starszych i kandydatów w talmudtorach zależy od członków żydowskich stowarzyszeń religijnych, prowalzających wybory.

Petersburg, 23-go listopada. (P.) Z rozporządzenia naczelnika miasta oddano pod sąd wojenny, dla osądzenia według zasad, obowiązujących podczas stanu wojennego, rabusia, który napadł wczoraj na kasyerkę lombardu miejskiego.

Petersburg, 23 listopada. (P.) W sądzie okręgowym odbyła się z przetargu sprzedaż fabryki materiałów piśmiennych, należącej do Wortuninów.

Najwyższą kwotę, bo 1,600,000 rb., ofiarowała firma berlińska Moritz i Hertz.

Moskwa, 23 listopada. (P.) Zapowiedziany na dzisiaj wylot na monopolanie Bleriota, nie odbył się, ponieważ, przygotowując się do wzlotu, awiator Guyot zlamiał skrzydło oraz śrubę monopolanu i nie mógł wzbic się w powietrze. Publiczności zwrócono pieniądze.

Moskwa, 23 listopada. (P.) Na ul. Dorogomilowskiej trzech rabusiów napadło na kasyera browaru i zrabowało mu 10,000 rb. Jednego z rabusiów aresztowano.

Kijów 22 listopada. (P.) Zamiecie śnieżne za Dnieprem nie ustają. Pociągi od strony Półtawy przybywają ze znacznym opóźnieniem. Zamiecie wzmagają się na całej sieci kolei południowych.

Nowocerkask, 23 listopada. (P.) W Piątzbinskiej stacji przy oberwaniu się części gruntu ukazał się szkielec przedpotopowego zwierzęcia wysokości około dwóch sążni. Kły mają długości 3 i pół arszyna i przypominają budowę zębów mamuta.

Londyn, 23 listopada. (P.) Wśród publiczności przybyłej na posiedzeniu izby lordów, znajdowało się wielu wybitnych działaczy i dyplomatów. Lord kanclerz w mowie swojej protes-

tował przeciw rzuconemu przez opozycję zarzutowi naruszenia praw konstytucyjnych, protestował także przeciw takiemu zachowaniu się wobec rządowych projektów praw, jakie izba lordów ujawniała w ciągu ostatnich lat czterech.

Mówca oświadczył, że na przyszłość rząd liberalny nie będzie mógł stać u steru władzy, jeżeli nie będzie zabezpieczony przeciw takiemu postępowaniu izby lordów. Lansdowne zrobił pierwszy krok na drodze do rewolucji konstytucyjnej.

Tehran 23 listopada. (P.) Oddział Jefrem w drodze do Ardebilu zatrzymał się w Zendzanie. Po niedługim oporze mułła Karbanal umknął w góry. Wojsko rządowe zajęło cyta delę i ujęło przywódców powstania. Rząd nałożył na nich karę w sumie 200,000 tumanów. Na placu miejskim wzniesiono szubienicę.

D Z I E N N E.

Tyflis, 24 listopada. (P.) Scigany na ulicach przestępca ranił dwóch żandarmów i przechodnia. Zdołał on wystrzelić przeszło trzydzieści razy, dopóki nie położono go trupem.

Taszkent, 24 listopada. (P.) W obecności pomocnika generała gubernatora Kondratowicza w Turkiestanie dokonano prób z pierwszą studnią artezyjską dla nawodnienia kraju. Jest to przedsięwzięcie posiadające doniosłe znaczenie dla Turkiestanu i jego przemysłu. Osiągnięto powodzenie.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 24 listopada. (Wl.) Korespondent z Wiednia do «Berl. Tageblattu» podał wiadomość, jakoby rząd austriacki nosił się z zamiarem przedłożenia delegacyom księgi czerwonej w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny, z pominięciem jednakże dokumentów, dotyczących rokowań z mocarstwami przed ogłoszeniem aneksji. Tymczasem w sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że hr. Aehrenthal zamierza na jednym z tajnych posiedzeń delegacji ujawnić korespondencję, wyświetlającą stanowisko gabinetu rosyjskiego w sprawie aneksji i tym sposobem usprawiedliwić zarządzenia rządu, co do wzmocnienia załóg wojskowych w Galicji i zapowiedziane już manewry zimowe nad granicą Rosji.

Berlin, 24 listopada. (Wl.) Wynurzenia hr. Reventlowena wobec berlińskiego korespondenta gazety „Russkoje Slovo“ o naprężonych stosunkach pomiędzy rządem rosyjskim a niemieckim z powodu znanych artykułów przeciwniemieckich ks. Światopełk-Mirskiego, drukowanych w gazecie „Petersb. Wiedomosti“, wywołały żywe niezadowolenie w rządowych kołach berlińskich. Z tego powodu przyszło do ostrego nieporozumienia pomiędzy Bethmann-Hollwegiem a hr. Reventlowem, który jest szwagrem kanclerza.

Berlin, 24 listopada. (Wl.) Dzisiaj w Berlinie sroży się od samego rana okropna zadymka śnieżna.

Berlin, 24 listopada. (Wl.) Prasa niemiecka w bardzo rozdrażnionym tonie omawia wczorajszą uchwałę parlamentu francuskiego, wyrażającą zaufanie dla polityki rządu w sprawie marokańskiej, wobec stwierdzonego istnienia tajnej umowy z Hiszpanią.

Berlin, 24 listopada. (Wl.) Prasa niemiecka obawia się, że wczorajsza kapitulacja rządu greckiego wobec żądania ligi wojskowej dymisyonowania całego szeregu wyższych urzędników w dyplomacji może wywołać nowe wewnętrzne powikłania.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mam honor prosić uprzejmie Szanownego Pana Redaktora w imię prawdy o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następujących słów kilku:

W ostatnim numerze gazety robotniczej „Jedność“ z soboty dnia 20 b. m. została zamieszczona notatka, dotycząca wewnętrznego porządku fabryki Ernesta Wevera, jak również niesłuszny napad na zarządzającego;

też fabryki. Rzecz ta ma się zupełnie inaczej, a mianowicie: W końcu lata minionego robotnicy fabryki Ernesta Wevera z oddziałów tasien zarni i guzieczarni zwrócili się do mnie o wyjednanie u właściciela półgodzinnej przerwy w pracy na śniadanie z warunkiem, że takową chętnie odróbia wleczorem Pomimo, że półgodzinna przerwa w pracy przynosi fabrykantowi tylko straty, lecz wchodząc w położenie robotników zamieszkałych na przedmieściach Łodzi, którzy nie są w stanie zjeść śniadania w domu — zgodziłem się na żądania robotników i moją prośbą i czas śniadania w czynie był wprowadzony.

Nie wchodzę w to, kto te jednostki robotników nawoził do tego przewrotu, aby na czas wprowadzonego śniadania nie przystawać, jak również nie mam na celu scale tłómaczyć się, tylko daję dowód, że robotnicy, prosząc p. komisarza policyi 3-go cyrkułu, aby pofatygowal się do fabryki, gdzie niektórzy solennie przyrzekli, że wszyscy bliżej lub dalej zamieszkali, spożywają śniadanie w domu, a do fabryki nikt żadnych straw nie przynosi, więc p. komisarz, chcąc ich jawnemu przewrotowi zadość uczynić, kazał wprowadzone śniadanie skasować, natomiast dla przekonania i upewnienia się, czy dotrzymują zwrócone słowo, nie pozwolił robotnikom z jakimkolwiek bądź strawami wpuszczać rano do fabryki. Więc po czyjej stronie prawda?

Jeszcze raz proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie powyższego.

Z poważaniem

Wacław Wolski,
Zarządzający fabr. E. Wevera.

Odpowiedzi Redakcyi.

Babinicz. Wiesz Pan, że wszystkie niepodpisane nazwiskiem listy i nie opatrzone adresem dokładnym, aby można sprawdzić, czy dana osoba nie używa adresów fikcyjnych, redakcyja umieszcza w koszu, a potem papier ten zabiera Towarzystwo przeciwzabracze. Odtóż i z pańskim listem to się stało. Przede wszystkim, chcąc pisać uwagi — potrzeba coś umieć!

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 24 listopada

	zł.	offar.	transz.
Czeki na Berlin	46,32 1/2	—	—
4% Renta Państwowa	89,00	83,00	—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	101,15	100,15	100,80
5% „ „ z 1906 r.	101,60	100,60	—
5% Premii wki I-iej emisji	460	452	—
5% „ „ II-iej	347	339	—
5% „ „ Szlachecka	308	300	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,25	91,35	—
4% „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,35	94,45	—
4 1/2% „ „	90,40	89,50	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	—
„ Putkowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
5% Listy m. Płotkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

Dzisiaj, o godz. 1-iej w nocy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu nasza najukochańsza córeczka

Ś. † P.

Jutuchna Piątkowska

przeżywszy lat 8.

Pograżeni w nieutulonym żalu rodzice i wuj Miecio zapraszają przyjaciół i żyjących na wy prowadzenie zwłok z kaplicy św. Krzyża, dnia 25 listopada r. b., o godz. 3 po poł., na Stary cmentarz katolicki.

2579

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/XI 1 pp.	739.2	— 24	96	Pn Z 3	Z dnia 23/XI
23/XI 9 w.	741.3	— 1.8	96	Z 3	Temperatura max. — 2.0° C.
24/XI 7 r.	742.8	— 6.2	98	Z 3	min — 3.5° C. Opadu 1.8

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15
3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3 Dla pań od
5-6 wiecz 114r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSOW. WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
powrót.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-6 po poł. 1420-1

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
5-8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10-1 w południe.
1054r

Dr. Ark. Goldszberg

ul. Nawrot № 38
róg Widzewska. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WEWN., DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przym. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. A. GROGLIK

POWRÓCIŁ. Zielona 5.
Choroby skóry i włosów (usuwanie
zbytecznych włosów za pomocą
elektrolyzy), weneryczne i dróg
moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r.
i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 1568-d

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.
149r

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego
„Chojny” — praktykuje przez zmianę
w Łodzi, ul. Rzgowska № 3
(róg Górnego Rynku)

Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
8-11 r. 15-8 po poł., panie
4-5 po poł.; w niedziele i święta
9-12 r. 1463r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i praktyce
w Klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe,
skóry i włosów.
Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie
3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1. 1429r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi
(spec. zołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7 el. 2150-1r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i
od 4-8 po poł. W niedziele i
święta od g. 10-1. 507-1

Doktor Medycyny
Edward Bernhardt

CEGIELNIANA 19
powróciwszy do zdrowia, przyjmuje
z chorobami wewnętrznymi,
(specjalnie: płuc i serca)
od godz. 9-12 przed poł. i od
4-7 wieczorem 2541-10

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.
w niedziele od 10-11 r. 2451

Dr. med. W. Kotzin

powrót
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2-10 1/2 r.
i od 4-6 pp. 541r

Doktor
Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3-5 p. p. 502-r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429-1

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5-7 pop. 1316r
Rozwadowska 4. III piętro.

DENTYSTA
HENRYK GRANAS

mieszka obecnie na
ul. Piotrkowskiej № 124
róg Nawrot. 2569-8-1

Średnich lat osoba
dobrego wychowania, z wykształceniem
zagranicznym, poszukuje
zarządu domem wraz z opieką
nad dziećmi, niemającymi matki;
energiczna i zdrowa. Zgłaszać
się na Piotrkowską 200 mieszka-
nia 7. 2521-3-3

KTOBY
miał do sprzedania w zupełnie
dobrym stanie **SNOWALNIĘ**
(scheermaschine) 12/4 szeroką n.
400 szpul. Proszę napisać do W.
Zakrzewskiego, Nowogrodzka 34,
Warszawa 2576-3-1

Zajęcy

świeży tran port nadszedł. Masło
śmietankowe po **52 kop. funt**
i inne produkty wjejskie — poleca
na taniej „ZAGON”, Piotrkowska
№ 103, w podwórzu. 2580-3-1

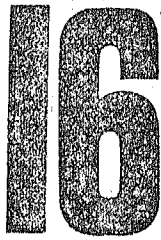
Piękny lokal

położony na I-em piętrze w domu Nr. 10 przy
ul. Piotrkowskiej, a składający się z 2 pokoi
i kuchni z wszelkimi wygodami — jest natych-
miast do wynajęcia. 2575-3-1

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi
towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 29 listopada now. st. 1909
roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy
rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi
niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m.
listopadzie 1909 roku za frachtami: Granica W. 44150 wi-
no winogronowe, D. Treitel, zaliczenie 114 rb. 54 kop.;
Stara Russa M. W. R. 38640 książki solone, Zawiadowca
stacyi dla J. M. Bamdasa, zaliczenie 165 rb.; Korostień
Pol. Z. 10434 książki solone, Aron Amczyński, zaliczenie
35 rb.; Dąbrowa W. 133520 węgiel kamienny, kopalnia
„Flora” dla I. Kluki, zaliczenie 20 rb.; Moskwa pas. M.
Brz. 32551 i 32212 książki drukowane, Moskiewskie T-wo
„Oświata”; na st. Łódź-Chojny w d. 29 listopada n. st.
1909 r. o godz. 3 po poł., towary przybyłe w październiku
1909 r. za frachtami: Olewski Pol. Z. 10017 okrągłaki so-
snowe, Lipa Margulis.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym
nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż od-
będzie się na st. Łódź-Fabryczna dnia 1 grudnia now. st.
1909 r. o godzinie 10 rano, a na st. Łódź-Chojny tegoż
dnia o godz. 3 po poł. 2582-1



Rubli kosztuje palto zimowe
z trwałego i dobrego materiału,
na wełnianej podszwawce. Garni-
tury męskie od Rb. 13. Spodnie
od rb. 4.50. Uczniowskie garni-
tury i szyniele, paletka i ubranka
dziecinne — po nader niskich
cenach

w znanym z wielkiego wyboru
Specjalnym Magazynie Ubiorów
męskich, uczniowskich i dziecinnych

R. Eichbaum & G. Schulz

Piotrkowska № 97.
2583-6-1

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego
dla dzieci oraz osób dorosłych.
Metoda ułatwiona. Tam też mogą
zgłaszać się osoby z zaniedbaną
odukacją. Długa 83, I piętro.
2514-d-5

Prośne ogłoszenia.

AAAA! Biuro pedagogiczno-rekomenda-
cyjne Ludwińskiej (Piotrkowska
№ 92) poleca francuzkę tylko co
przybyłą z Paryża; gospodynię
atomkę z 12-letniem świadec-
stwem. 4819-3-3

AAAA! Francuzki na posady
wykwalifikowane stale i na lekcye,
z doskonałymi świadectwami, nau-
czycielki z wyższym wykształce-
niem, nauczycieli, beny, osoby do
towarzystwa — poleca biuro Ro-
ciszewskiej, Przejazd № 14.
4615-6-6

Buchalterka do prowadzenia
ksiąg składowych w fabryce
(przy 9-cio godzinnej pracy) po-
trzebna zaraz. Oferty proszę
składać w „Rozwoju” pod „Z. F.
19”. 4852-3-1

Billarda kręgielkowy do sprzeda-
nia. Rzgowska № 59. 4812-3-1

Bednarze potrzebni na wyjazd.
Zgłoszenia do W. B. Himmla,
Mikołajewska 34. 4825-3-3

Chłopak do terminu do susa-
rza potrzebny zaraz. Ulica
Kaliska 19, przy ul. Nowo-Za-
rzewskiej. 4831-2-1

Chłopcy, chcący nauczyć się
ślusarstwa, mogą się zgłosić.
Mikołajewska 30 4847-3-2

Do sprzedania dom murywany
jednopiętrowy, ul. Krzyżowa
№ 72 (Radogoszcz). Wiadomość
u Krauzowicza. 4818-3-2

Dziewczynka półroczna z do-
brej rodziny, zdrowych rodzi-
ców, do oddania na własność.
Wiadomość ul. Zielona № 16, K.
Sznel. 4854-2-1

Fortepian dobry, czarny, zagra-
niczny, tanio sprzedam. Za-
chodnia 37 mieszka 9. 4814-2e1

Jest do sprzedania omnibus ho-
telowy, koła żelazne, gumowe.
Piotrkowska 287, W. Koenig.
4845-3-2

Kawiarnia do sprzedania z po-
wodu prowadzenia dwóch in-
terosów. Tam też do nabycia
billard kręgielkowy. Wiadomość
Zielona № 35. 4817-6-2

Maszyny 3 sprzedam, ul. Złota
№ 3 m. 52. 4784612s2

Magiel nowy do sprzedania
z powodu wyjazdu. Główna
№ 58. 4850-2-2

Nakładaczki do maszyn litogra-
ficznych potrzebne zaraz. Re-
siger, Nowo-Spacerowa 39.
4853-3-1

Obiady gospodarskie smaczne
na świeżym maśle 50 kop.
Przyjmę kilku panów na stoło-
wanie. Juliusza 31 m. 9.
4811-6-2

Otoman posiadam duży wybór
po cenach możliwie niskich.
Piotrkowska 183 F. Mikrzeski.
4770-10-4

Piwiarnia do sprzedania. Wi-
dzewska 10 4809-3-3

Potrzebna bufetowa, znająca je-
zyk niemiecki. Helenów, re-
stauracya 4851-3-2

Pokoje umeblovane zaraz do
wynajęcia. Zielona № 12 i
№ 39 4843-3-2

Posługaczka do pojedynczej
osoby potrzebna zaraz. Zgła-
szać się do 8 rano. Orla 9 mie-
szkania 10, oficyjna, parter.
4840-3-2

Pokoje umeblovane zaraz do wy-
najęcia dla przyzwoitego męż-
czyzny. Widzewska 109-16.
4836-2-2

Prasowaczka poszukuje zajęcia
w pralni lub w szalpie. Ulica
Drewnowska 63, m. 39, gospodarz
Olczak. 4829-2-2

Potrzebny czeladnik ślusarski.
Piotrkowska 92 4846-2-2

Poszukuje szycia w domach pry-
watnych. Wólczańska № 21,
wiadomość w pralni. 4819-3-2

Pielęgniarek chorujących w domach
prywatnych. Widzewska 109
m. 16 II piętro. 4645-4e2

Potrzebna zdolna panna do haftu.
K. Zajdel, ulica Piotrkowska
№ 121. 4816-3-1

Pokój umeblovany do wynaję-
cia, osobne wejście. Andrzeja
№ 7 m. 32. 4815-1

Potrzebne są 2 lub 3 pokoje
z kuchnią, suche i czyste
zaraz lub od 1/1. Oferty sub-
„Mieszkania II-III”. 483-3-1

Potrzebna chemikalka. Ul. Mi-
kołajewska № 34. O Grocho-
wina. 4860-2-1

Pianino piękne sprzedam za go-
tówkę lub na raty. Zastac:
od 3-7. Konstantynowska № 5,
stróż wskaze. 483-2e1

Przybłąkał się pies, wyżeł, ka-
sztanowaty, na piersiach i
brzuchu ma białe łaty. Odnabr-
go można: Widzewska № 128,
piekarnia. 4849-3-2

Rutynowany handlowiec, do pro-
wadzenia spółki spożywczej
na prowincyi potrzebny od 1-go
stycznia. Szczegółowe oferty do
Administracyi „Rozwoju” pod lit.
W. W. D. Z. 4837-5-2

Sprzedam sklep galanteryjny
z powodu wyjazdu, nie zważa-
jąc na cenę. — Sprzedam sklep
galanteryjny, istniejący lat 16.
Mam do sprzedania różne kolo-
nialne sklepy oraz piwiarnie.
Wiadomość Gubernatorska № 12
m. 44. 4823-4-3

Łóżko z materacami, stażerka
i kosz do bielizny tanio do
sprzedania. Rozwadowska № 19
m. 19. 4857-1

2 konie gniade powozowe do
sprzedania zaraz. Guberna-
torska 38, u stróża. 4815-3-3

Zagubione dokumenty.

Dorozyński Marcell zgubił pasz-
port, wydany z gminy Górki,
pow. Łódzkiego. 4812-3-3

Florentyna Pawlak zgubiła
kartę od paszportu, wydaną
z fabryki Szal Rosenblatta.
4828-3-2

Olesik Wojciech zgubił kartę
od paszportu, wydaną z fa-
bryki Zyniek Martyn i S-ka.
4818-1

Plesiak Anna zgubiła kartę od
paszportu, wydaną z fabryki
Stelgerta. 4856-1

Zaginęła karta od paszportu,
wydana z fabryki Scheiblera
na imię Rocha Turka. 4855-3-1

Zaginęła karta od paszportu,
wydana z gm.
Wierzbicy, gub. kaliskiej, na
imię Józefa Zawadowskiego.
4817-3-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Wilhelma Redera, wydana
z fabryki Józefa Rychtera.
4858-3-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Zaginęła karta od paszportu na
imię Stefana Rydygiera, wyda-
na z fabryki Szmidta 4859-1

Crème Simon

Crème Simon jestto produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry.

Używany zamiast **gold-cremu.**

Puder Simon (La Poudre Simon) — i **Mydło Crème Simon** (Le Savon à la Crème Simon) i o tym że zapachu co i **Crème Simon** i uzupełniają działanie tegoż.

J. Simon
59, Faubourg Saint Martin, Paris.

Marka zatwierdzona.

Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumeryach i aptekach.

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%.

2306 18 8

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem dzisiejszym **biuro** moje przenieść na ulicę Nowomiejską Nr. 5 i zastępstwo swoje powierzyłem

p. St. Stegmann.

J. Giedion, Wiedeń

Biurowo techniczne i skład maszyn.

2563-3-3

PLACE

w Łodzi — 35x74 i większy tanio do sprzedania.

Srebrna 21, kanc. rejenta, u G. Czarneckiego. Tamże para **saren** (on 4 lata, ona 2 lata).

do sprzedania. 2555-6-

Zupełna wyprzedaż całkowitego składu towarów.

Piotrkowska № 11.

2509-3-1

Buchalterka

posiadająca dwuletnią praktykę, znająca języki, poszukuje odpowiedniej posady stałej lub na godziny. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit. M. B. 2530 3 3

Nauczycielka

polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcji. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod Z. Z. 2463-d 8

Bilans na 1 listopada 1909 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43).

A K T Y W A:		Rub.	Kop.
Kasa		137,917	98
Rachunki bieżące w Bankach		397,346	27
Papiery publiczne		311,151	41
Skup-wekseli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami		6,193,619	85
Weksle protestowane (do dnia zestawienia bilansu wpłynęło rb. 28,515.23)		69,939	94
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów		1,913	80
Pożyczki na zastaw papierów publicznych		1,315	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone		216,631	61
Korespondenci		736,891	61
Koszta urządzenia		5,726	34
Wydatki zwrotne		16,243	95
Koszta handlowe		70,900	68
Procenta i prowizja zapłacone		237,726	29
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji		81,130	41
Podatek przemysłowy (pod. % z zysku)		15,927	78
10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. K.		500	—
		8,498,882	92
P A S S Y W A:			
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1545 członków z odpowiedzialnością na Rb. 7,020,000		702,000	—
Kapitał zapasowy		77,807	94
Fundusz rezerwowy członków		89,510	64
Kasa przeznoczeni i pomocy pracowników w Towarzystwie		26,707	77
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków		2,894,609	43
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr.		2,334,182	32
Redyskonto skupionych weksli.		1,383,797	32
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezpieczone weksłami		100,000	—
Korespondenci		634,516	31
Procenta niepodniesione od wkładów		62,378	87
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu		2,473	—
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez.		10,984	94
Podatki państwowe		650	16
Sumy przechodnie		172,217	77
Procenta, przypadające na rok następny		28,850	—
Procenta pobrane i różne zyski		472,097	22
Zwrot należności, odpisanych na straty		6,099	23
Zysk za rok 19		—	—
		8,498,882	92
Weksli do inkasa	Rb. 383,252.11		
Depozytów do przechowania	211,700 —		

Potrzebna kobieta

przychodnia — do sprzątania. Wiadomość: Karola 18 m. 12. Zastać można od 7—8 wiecz. 2564-3-2

Sklepik

do sprzedania w dobrym punkcie. Tamże stajnia, wozownia i budka na węgle do wynajęcia Ulica Wojtowska № 16, w Chojnach. 2566-3-3

Magazyn OBUWIA

Ant. PRUSKIEGO

poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przy muje wszelkie obstarunki i reperacje. **Ceny niskie.** Warsztat przy sklepie — Łódź, PIOTRKOWSKA 118. 1504438

Skład win, wódek, delikatesów i towarów kolonialnych od 1 stycznia 1910 r. jest na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Benedykta 20 2571

Zdolne staniczarki

potrzebne są zaraz do magazynu przy ulicy Dzielnej № 11 m. 4 2521 4-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIERSKIEJ** przyjmuje obstarunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 roku

EMULSYJA TRANOWA SZWAJCARSKA

z Lecytyną i z Fosforem **TRAN** jest to pozabawiony przykrego smaku i zapachu z solami pod-fosforanu wapnia i sodu. Flakon 75 kop.

Najsukuteczniejsza **Masło przeciw odmrożeniu**, tub. 30 kop. Poleca Apteka **A. CHAREMZKY** w Łodzi, Srebrna Nr. 10. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2332 10 8

DZIENNE I WIECZOROWE

Wykłady Języków Nowożytnych

przy kursach buchalteryjnych **J. Mantinbanda** w Łodzi (Dzielna 22).

już się rozpoczęły.

Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2 64r

Restauracja na Księżym Młynie (Przedzalniana 64)

ADOLF BRAUNE

W sobotę, dnia 27 b. m.

WIELKI BAL MASKOWY.

Ceny wejścia: panowie 75 kop., panie 50 kop.

Początek o godz. 9 wieczorem.

2581-3-1

!! Najlepszy węgiel krajowy !!

dla fabryk i użytku domowego

szczególnej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

A. O. Teschich & Co.,

Łódź, ul. Widzewska № 62.

1569-d 45